

ECHA POLSKIE

LES ECHOS POLONAIS

B.D.I.C.

NIESŁAWNA SMIERC

NIEMIECKIE pomogły dolarowe zastrzyki. „Słowo nie Polskie” zakończył swój sromotny żywot jako codzienna gazeta. Szmaltawiec, który powstał za judaszowe srebrniki tylko po to, aby szkolić Polskę Ludową, tylko po to, aby siał wśród wychodźstwa zatrute ziarno wojennej proamerykańskiej polityki, tylko po to, aby rozbić jedność i coraz bardziej rozwijającą się akcję Wychodźstwa polskiego we Francji w obronie naszych granic na Odrze i Nysie, doznał losu na jaki zasłużył.

Patron spoza Atlantyku dawał dolary, ale nie za darmo. Tworząc „nie Polskie Słowo”, hojnie opłacając jego redaktorów, wyznaczył on w zamian jako cel, rozbić i otumanienie Wychodźstwa polskiego we Francji, zatrucie go jadem nienawiści do własnego kraju, aby w ten sposób przygotować podłoże do rekrutacji przyszłej armii, która w myśl ich zamiarów miałaby w chwili wybuchu trzeciej wojny światowej, bić się przeciw własnej Ojczyźnie o stracone na zawsze przywileje dawnych władców Polski — obywateli i kapitalistów.

Za cel wyznaczono Słowu nie-Polskiemu oderwanie Wychodźstwa polskiego od wspólnej z Ludem francuskim walki o poprawę bytu o lepsze jutro.

Oderwać chcieli oni Wychodźstwo polskie od wspólnej i coraz bardziej potężniejącej walki przeciw ratyfikacji układów bońskich i paryskich, przeciw nowemu odwetowemu Wehrmachowi, od walki o pokój.

Nie pomogli jednak dolary. Wychodźstwo polskie ze wstrętem odrzuciło się od szmaltawca tak jak ze wstrętem odrzaca się od tych wstrętych, którzy szkolą własną Ojczyznę, tak jak ze wstrętem odrzaca się od tych wstrętych, którzy rozbiją by chcieli jedności, ramię w ramię z ludem francuskim, prowadzącą walkę o lepsze jutro, o Pokój.

Nasi rodacy we Francji, którzy wyrzucając ze swych domów zaprzeczone wrogom Polski, demokracji i sprawie pokoju pismidło i powodując w ten sposób jego zniknięcie, w dalszym ciągu prowadzić będą walkę przeciwko sprzedanej prasie w języku polskim, aby ten sam los spotkał wszystkie szmaltawce, które Ojczyznę naszą za judaszowe srebrniki szkolą; które sprawę pracującego wychodźstwa polskiego zaprzęda.

Wychodźstwo polskie jeszcze bardziej skupi się wokół jednego demokratycznego dziennika w języku polskim „ECHA POLSKIE”, które mówi prawdę o naszej Ojczyźnie, które stoi w obronie naszych ojczystych granic, w obronie żywotnych interesów naszych rodaków we Francji.

Listopad miesiącem wielkich walk przeciw układom BOŃSKIM I PARYSKIM

ROZPOCZĘTY w ub. niedzielę miesiąc listopad będzie miesiącem wielkich walk społeczeństwa francuskiego przeciw układom wojennym zawartym w Bonn i Paryżu.

Ruch przeciw ratyfikacji tych układów, który dzięki masowemu zgromadzeniu w dniu 25 października w Paryżu i na prowincji osiągnął etap wyższy, znacznie rozszerzył jeszcze swój zasięg w bieżącym miesiącu.

Przypomnijmy, że każdej niedzieli przewidziane są wielkie zgromadzenia i manifestacje, które razem wzięte obejmą ludność francuską, z przeszło połowy obszaru Francji.

Po przyjęciu przez Ruch pokoju dep. Nord i Pas de Calais uroczystym zobowiązaniu zebrania wśród ludności tych okęgów miliona podpisów na petycjach przeciw układom bońskim i paryskim, inne departamenty również wyznaczyły sobie konkretny cel do osiągnięcia.

Rada departament. Loary, po odbyciu w październiku zgromadzeniu skierowała apel do ludności celem zebrania 50.000 podpisów do 11 listopada. W wyniku tego apelu ruszyły już ekipy zbiorowe, które systematycznie odwiedzają dzielnice miejskie i wioski. Jednocześnie wybrana na zgromadzeniu delegacja złożona z ludzi wszelkich opinii skierowała prośbę o audiencję do wszystkich postów dep. Loary, prezydentów Rady Ministrów, przewodniczących Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki oraz przewodniczących różnych grup parlamentarnych jak również do p. Jules Moch, referenta parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych.

Znamiennym jest fakt coraz częstszych deklaracji złożonych wspólnie przez socjalistycznych i komunistycznych członków Rad miejskich i kantonalnych.

Dla przykładu zacytujemy opublikowaną przez Radę miejską Marles les Mines (złożoną z socjalistów i komunistów), deklarację, która oświadcza:

„Rada miejska Marles les Mines, przeświadczona, że europejska wspólnota obrony nie przynosi naszym krajowi żad-

Nowe gwałtowne zajścia w obozach jenieckich w Korei w czasie «seansów wyjaśniających»

GWAŁTY i zbrodnie, jakich się dopuszczają agenci Syngmana Rhee na jeńcach wojennych i sabotażowi rokowani w Pan Mun Jom spowodowały, że te ostatnie utknęły na martwym punkcie.

Na Komisji Politycznej ONZ na propozycję USA podjęte zostały debaty w sprawie użycia broni bakteriologicznej przez St. Zjedn. podczas wojny w Korei. Delegat amerykański twierdził, że ówczesne zeznania lotników amerykańskich, zostały wymuszone terrorem i że obecni po powrocie do kraju cofnęli swe zeznania. Na co przedstawił ZSRR Malik odpowiedział proponując, aby ONZ wezwała do podpisania Konwencji Genezyjskiej z 1925 r. zakazującej użycie broni bakteriologicznej te mocarstwa które jeszcze tego nie uczyniły. (Wiadomo, że USA jest jedynym wielkim mocarstwem, które nie podpisało tej Konwencji). Delegatowi amerykańskiemu udało się ominąć tę kwestię i propozycja radziecka została odrzucona.

SABOTAŻ SEANSÓW WYJAŚNIAJĄCYCH

Mimo terroru i gwałtu, jakich dopuszczają się na jeńcach agenci Syngmana Rhee, po sobotnim seansie wyjaśniającym 21 jeńców północno-koreańskich zgłosiło się do repatriacji.

Sobotni seans (pierwszy od 15 dni) odbył się pod znakiem incydentów i presji wywieranych na więźniach.

W związku z tym Agencja France-Press pisze:

„Jest widoczne, że liczni jeńcy nie mają możliwości dokonania wolnego wyboru. Według ogólnych przypuszczeń, agenci należący do organizacji zw. „Liga młodzieży antykomunistycznej”, której siedzibą mieszczą się w Seulu i na Formozie działają w obozach (Dokończenie na str. 4-tej)

«PRZYBYŁEM DO ZSRR JAKO WRÓG OPUSZCZAM KRAJ TEN JAKO PRZYJACIEL»

— oświadcza pokonany przez Armię Radziecką pod Stalingradem marszałek von Paulus po powrocie do N. R. D.

MARSZAŁEK niemiecki von Paulus, który został wzięty do niewoli przez Armię Radziecką pod Stalingradem, został ostatnio uwolniony przez władze radzieckie. Po powrocie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował on do rządu Z.S.R.R. orędzie w którym czytamy między in.:

„Szlachetna decyzja powzięta przez rząd radziecki 23 sierpnia b.r. w sprawie jeńców wojennych, wskazuje raz jeszcze że Związek Radziecki nie kieruje się w swej polityce w stosunku do Niemiec, pragnieniem zemsty, mimo niezliczonych cierpień zadanych ludom radzieckim z naszej winy podczas wojny przez nas wywołanej.

W dalszym ciągu swego orędzia marszałek von Paulus pisze:

„W czasie walki pod Stalingradem, która zdecydowała o losie Niemiec poznałem aż do dna całą zgrozę jaką niesie w sobie wojna zaborcza, nie tylko w stosunku do ludu radzieckiego, który został przez nas atakowany, lecz także w stosunku do naszych własnych żołnierzy.

Własne doświadczenie oraz przebieg drugiej wojny światowej przekonały mnie, że los narodu niemieckiego nie może opierać się na polityce podboju, lecz jedynie na podstawie trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z wszystkimi krajami które pragną pokoju.

Wykazując, że propozycje radzieckie dają ludowi niemieckiemu możliwość zrealizowania zjednoczenia narodowego von Paulus kończy:

„Nie chciałbym opuścić Zw.

Radzieckiego bez powiedzenia jego obywatelom, że przybyłem tam jako wróg, kiedy stepsko wypiełniałem roszarki. Teraz opuszczam kraj ten jako jego przyjaciel.

MATKI FRANCUSKIE SKŁADAJĄ HOŁD NAUCE RADZIECKIEJ



Dwóch lekarzy radzieckich przybyło do Paryża, gdzie wygłosili referat na temat metody porodu bez bólu. Jak wiadomo metoda ta jest zastosowana w całym Związku Radzieckim. W Paryżu metoda ta jest z powodzeniem stosowana w klinice metalowców przy ul. Bluts przez grupę lekarzy francuskich z doktorem Lamaze na czele. Na zdjęciu: Jedna z francuskich matek, która dzięki zastosowaniu metody radzieckiej urodziła bez bólu, wręcza prof. Nikołajewowi — kwiaty w dowód wdzięczności. (Photo IMPA)

Po bankructwie «Credit Mutuel du Batiment» «La Tortue» — towarzystwo budowy domów na kredyt — składa bilans 100 milionów nadużyć

Około trzech tygodni temu zostało ogłoszone jedno z największych bankructw powojennych. Towarzystwo „Credit Mutuel du Batiment” złożyło bilans, w którym po stronie pasywów, figurowała suma 10 miliardów franków. Setki ludzi często nie posiadających dachu nad głową, którzy złożyli na ręce towarzystwa swe oszczędności, w nadziei posiadania własnego domku, zostało oszukanych i zrujnowanych.

Od tej chwili, co dzień niemal wykrywane są nowe nadużycia popełniane przez tego samego rodzaju firmy. Przedwczoraj, „La Tortue” towarzystwo szybkiej budowy domów, znajdujące się przy ul. Richelieu Nr. 64 w Paryżu złożyło bilans, wykazując przeszło 100 milionów deficytu. Ankieta wszczęta przez sędziego śledczego Boyer wykazała, że zarząd „La Tortue” nadużył zaufania swych członków, gwałcąc prawo odnoszą-

ce się do towarzystw o ograniczonej odpowiedzialności.

Firma ta operowała w następujący sposób: członkowie przy zapisie wpłacali trzecią część umówionej na budowę domku sumy. Reszta kredytów firma znajdowała w banku Comptoir des Entrepreneurs. Ale losiwa ogólnie firmy pochłaniały kwasy ogromne wpływy i wybudowane domki bynajmniej nie odpowiadały przedstawionym planom.

Przeszło 60 skarg ludzi świadomie wprowadzonych w błąd wpłynęło do tej chwili. Po ogłoszeniu krachu, zgłoszono setki ofiar.

Dzienniki paryskie wyrażają zdziwienie, że interwencja czyn-

ników oficjalnych rozpoczęła się dopiero obecnie, w chwili kiedy tysiące ludzi straciło swe, w pocie czoła uzyskane oszczędności.

KOLUMNNA FRANCUSKIEGO KORPUSU EKSPEDYCYJNEGO OTOCZONA PRZEZ WOJSKA VIETMINHU O 80 km. OD HANOI

P RASA DONOSI, że kolumna francuskiego korpusu ekspedycyjnego skierowana w ramach operacji wojskowej zw. „Mouette” na terytorium wietnamskie, celem przywrócenia, okrążenia i zniszczenia dywizji Ho Chi Minha — dała się z kolei przychwycić i okrążyć przez nieprzyjaciela.

Amerykańska agencja „Associated Press”, podała w tej sprawie następującą informację: „Laica, miejscowość położona o 80 km. na południe od Hanoi stanowi bazę sił francuskich biorących udział w operacji „Mouette”, rozpoczętej 15 października na południowych obszarach delty przeciw dwóm dywizjom Viet Minhu

Wobec istniejącej cenzury depesze prasy nie podają ilości strat poniesionych przez siły korpusu ekspedycyjnego.

Tak więc wojna, która prowadzi francuski korpus ekspedycyjny w Indochinach daleko nie jest marszem triumfalnym. Ciekawie nasświetla tę sprawę francuski dziennik półoficjalny „Monde”, który pisze:

„Niektórzy członkowie rządu wiedzą dobrze, że lansowana tutaj od paru tygodni kampania propagandowa o operacjach w Vietnamie nie odpo-

wiada rzeczywistości wojskowej, ale wyrachowaniom dyplomatycznym.

„Według oficjalnego dokumentu francuskiego, amerykańska misja wojskowa w Indochinach, która ustaliła zasady ostatniego układu finansowego, ma na celu „znalezienie środków przy pomocy których pomoc amerykańska będzie mogła posłużyć do zrealizowania wojskowych planów ataku, mogących zmienić sytuację wojskowa poczynając od zakończenia się pory deszczowej (pora deszczowa kończy się w październiku).

„Otóż według informacji pochodzących z kompetentnych, paryskich źródeł wojskowych bilans ostatnich operacji jest następujący:

1. „Operacja Brochet” miała na celu doprowadzić do poważnego zderzenia z pułkiem Vietminhu, ale ten ostatni ułonił się prawie w całości;

2. „Operacja Mouette” usiłowała następnie zmusić Viet-

List duchowieństwa gnieźnieńskiego do Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Poznaniu «Interes Państwa i Kościoła wymaga harmonijnej współpracy»

DEKLARACJA Episkopatu polskiego ogłoszona w związku z uchwałą Prezydium Rządu Rzeczypospolitej Ludowej dotyczącą zakazania arcybiskupowi Stefanowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji związanych z dotychczasowymi jego stanowiskami kościelnymi znalazła żywy odzew i poparcie ze strony duchowieństwa polskiego.

Obok podajemy fotokopie listu, jaki w związku z Deklaracją Episkopatu Polskiego wpłynął do Woj. Kom. Frontu Narodowego w Poznaniu od księży Dekanatu Gnieźnieńskiego podpisany przez Kanonika Edmunda Palewodzińskiego — Kanclerza kurii metropolitalnej w Gnieźnie, kanonika Mieczysława Bogacza — Dzieka-

na Dekanatu Gnieźnieńskiego, prof. parafii św. Wawrzynca w Gnieźnie Izydora Henryka Kozbiała, prob. parafii franciszkańskiej i gwardiana klasztoru Franciszkanów w Gnieźnie

W związku z Deklaracją Najdosłowniejszego Episkopatu z dnia 28 września br. oświadczamy, że będziemy realizowali Porozumienie, zawarte między Rządem a Kościołem w 1950 roku.

Stajemy na stanowisku, że interes Państwa i Kościoła wymaga harmonijnej współpracy, szczególnie w sprawach bezpieczeństwa naszych granic. Stanowczo odcinamy się od tych elementów, które prowadzone na pasku czynników wrogich Państwu Polskiemu próbują się zająć w kraju i wysługują się imperializmowi.

Równocześnie przeciwstawiamy się bezwzględnie wrogiej postawie części hierarchii kościelnej i kleru niemieckiego, występującym przeciw naszej granicy na Odrze i Nysie.

Gnieźno, 10 października 1953 r.

nie Rocha Betlejewskiego, wik. parafii Franciszkańskiej Jana Ziółkowskiego, prob. parafii św. Trójcy Zbigniewa Drzewieckiego, wik. par. św. Trójcy, prof. Czesława Borowczyka, katechete prof. szkół średnich Kozłowskiego, wik. parafii św. Wawrzynca, Mieczysława Lapkę, prob. parafii św. Michała w Gnieźnie Stanisława Zakrzewskiego, wik. parafii św. Michała Mieczysława Słudzińskiego, prob. parafii w Skrzyżewie Kościelnym Dr. Adama Wojtyły, prob. parafii w Modliszewsku i prof. Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie Zenona Zgorzela-

ka, wik. parafii Archikatedralnej Wiesława Krajsnera, wik. parafii Archikatedralnej prefekta Henryka Brandta, Mieczysława Figasa prob. parafii w Kędzierzynie, Kanonika Franciszka Perza Rektora Kościoła św. Jana w Gnieźnie, prof. Arcybiskupiego Seminarium Duchownego i Rektora kościoła garnizonowego. Konstan- tego święcickiego.

Do Sajgonu przybył w ub. sobotę wiceprezydent St. Jędrzejewski, Nixon, który oświadczył, że...

Do Sajgonu przybył w ub. sobotę wiceprezydent St. Jędrzejewski, Nixon, który oświadczył, że...

Do Sajgonu przybył w ub. sobotę wiceprezydent St. Jędrzejewski, Nixon, który oświadczył, że...

Do Sajgonu przybył w ub. sobotę wiceprezydent St. Jędrzejewski, Nixon, który oświadczył, że...



Lekkoatleta czeński Emil Zatopek znów pobit własny rekord świata w biegu na dziesięć tysięcy metrów ustalając 1 listopada w Pradze czas 29,1,6/10. Poprzedni rekord Zatopka wyniósł 29,2,6/10. Zatopek pobit także rekord świata w biegu na 6 mil angielskich ustalając czas 28,8,4/10. Dotychczasowy rekord należał do Anglika Gordon Pivie z czasem 28,19,4/10. Na zdjęciu: — Emil Zatopek w akcji. (Photo Ass. Press)

Kopalnia znów zabiła

Wczoraj o godzinie 12-ej na szybie w Sallamines (P. de C.) nastąpił wypadek kopalniany na skutek którego górnik francuski Pset Albert lat 55 poniósł śmierć. Rodzinie zmarłego polscy towarzysze pracy — oraz „Echa Polskie” wyrażają szczere współczucie.

Przyczynili się dla dobra polskiej dziatwy



Kolonie Letnie PCK przyniosły wiele dobrego dla polskiej dziatwy. Nie zapominałmy, że przyczyniło się do tego wielu rodaków - wolontariuszy, którzy nie szczędzili swej pracy na rzecz jak najlepszego funkcjonowania tych Kolonii. Na zdjęciu: personel gospodarczy Kolonii Letniej PCK w St. Desir-de-Lisieux.

LENS-14

Górnicy sprzeciwiają się ratyfikacji układów bońskich i paryskich

(KORESPONDENCJA TERENOWA)

Górnicy sztybu 14 w Lens zdają sobie sprawę, co oznaczają układy bońskie i paryskie. Układy te nie tylko zagrabiają niepodległości Francji, lecz i Polski i sprawie Pokoju całego świata.

Lud francuski ze stanowczą siłą odrzuca te układy, bo jest przeświadczony, że pod pokrywką „Wspólnoty Europejskiej” kapitaliści amerykańscy dążą do odbudowy nowego militarystycznego, nowego Wehrmachtu, który przypomina czarne dni życia pod butem hitlerowskim w ostatniej światowej wojnie.

Nowy Wehrmacht nie tylko zagrozi Francji, lecz i Polsce. Nowy Wehrmacht to w rękach militarystów niemieckich siła na rozpoczecie nowego ataku nie tylko na granice Francji, Alzacji i Lotaryngii, lecz i na granice Odry — Nysy. Któryż z Polaków nie jest zaniepokojony oświadczeniem Adenauera, który mówi, że nigdy się nie uzna granic na Odrze i Nysie, ustalonych przez układy w Poczdamie i w Jaltce.

By wszyscy zdali sobie jeszcze lepiej sprawę z tego niebezpieczeństwa, górnicy - Francuzi sztybu 14 wydali ulotkę w sprawie układów bońskich i paryskich, wyjaśniając je i nawołując do masowego podpisania protestacyjnych petycji.

W piątek ub. tygodnia górnicy rannej szczyty i szczyty popołudniowej podpisywali petycje, przedstawione przez miejscowy Komitet Obrony Pokoju.

ZEBRANO 220 PODPISÓW Nie zabrakło wśród tych podpisów i polskich. Chętnie Polacy podpisywali się. Nie było trzeba długo tłumaczyć i argumentować. Górnicy mają również swoje

własne powody, aby przeciwstawić się układom bońskim i paryskim. Wiedzą oni, że plan Schumana, który wiąże się z tymi układami, przynosi coraz to niższe zarobki, brak bezpieczeństwa pracy itd.

Lud pracujący nie chce więcej wojny... Toteż wszyscy podpisali ochoczo petycje, młodzi, starzy, deportowani, b. jeńcy wojenni, którzy przeżywali wiele lat w stalagach niemieckich. Wszyscy wyrażali przy tym swoje oburzenie, że dzisiaj, po 9 latach zgniecenia bestii hitlerowskiej, na nowo chce się dać Niemcom broń do ręki.

Podpisując, Polacy wyrazili również swoją wolę obrony granic nad Odrą i Nysą.

Można być pewnym, że miejscowość 14-ka w Lens będzie miała swych delegatów na Konferencję w Obronie Granic nad Odrą i Nysą, która odbędzie się w miesiącu styczniu.

List z Polski Przy rozbudowie Warszawy tempo nie maleje ani na chwilę

Ob. Jan Wójcik z Evreux (Eure) przesłał nam list, jaki otrzymał z Polski, ze Słomowa, od bratanków. Poniżej zamieszczamy najważniejsze fragmenty tego listu.

Chcemy się wybrać na wczasy do Poronina. Jest to miejscowość bardzo ładna, położona w górach tuż koło Zakopanego. Na pewno Wujek już o niej słyszał. Przed wojną przebywał tam Lenin. W domu, w którym on zamieszkiwał, obecnie jest urządzone muzeum.

Możliwe, że przyjedzie do nas wkrótce ciotka Natalia z Gdyni. Myśmy byli u nich w ubiegłym tygodniu...

Wujka interesuje na pewno rozbudowa Warszawy. Na tym odcinku tempo u nas nie maleje ani na chwilę. W niedługim czasie Warszawa otrzyma całkiem gotowe swoje Stare Miasto, jeszcze piękniejsze, niż było ono dawniej. Nasz rzeźbiarz i artyści wkładają w każdy nieomal szczegół, czy to rzeźba czy fresk całą duszę.

Drugim takim na szeroką skalę zaawansowanym obiektem budowanym w Warszawie jest Pałac Kultury. Z przyjemnością człowiek patrzy na rosnący z dnia na dzień stalowy kolos wysokościowej części Pałacu. Wszystkie prace przy tej budowie są zmechanizowane. Cała budowa odczyna jest ze wszystkich stron połączone.

nymi dźwigami, które podają na wysokie piętra elementy stalowe. Te elementy są tylko spawane i wypełniane elementami betonowymi. I tak z każdym dniem wyżej i wyżej. Taka budowa, to rozumie się — jest na coś patrzenie...

A co do budowy warszawskiego metra, to trudno mi coś na ten temat powiedzieć, bo tam robota idzie tylko pod ziemią. Widać tylko, jak od czasu do czasu wyrastają na ulicach stolicy wieże wiertnicze. W każdym razie, jeśli sądzić po tym, co się robi na powierzchni, to należy przypuszczać, że tam nie śpia.

Na razie kończę. Czuujemy Was mocno.

Lusia i Heniek

Pracownicy zakładów „Hobart” w Ivry (Seine) w 100 procentach zastosowali godzinną przerwę w pracy, celem otrzymania zadośćuczynienia odnośnie postulatów i poparcia ich delegacji, która udała się na zebranie Administracyjnej Rady w Paryżu.

W fabryce „S.A.C.N.O.” w La Courneuve (Seine) personel przelał pracę w ciągu dwóch godzin, celem zaprotestowania przeciw nieodpowiedniemu ustosunkowaniu się dyrekcji zakładów do delegatów robotników.

Pracownicy „Compagnie des Tramways” w Angers (M. et L.) zdecydowali przerwać pracę w ub. niedziele, z powodu tego, że nie otrzymali żądanej przez nich ostatnio podwyżki zarobków.

Lucienne Thiry, lat 48, zam. w Macon, będąc w stanie nietrzeźwym, nie zaakceptowała oskarżeń swego męża, zarzucających jej, iż jest pijana. W odpowiedzi na to ugodziła nożem kuchennym w brzuch. Ich 14-letniemu synowi udało się zbroić matkę.

Wypadek „A SZOSIE” Na szosie w La Rochelle - Angouleme w wyniku silnego zderzenia amerykańskiego auta ciężarowego z autem przedsiębiorcy p. Neume, poniósł śmierć towarzyszący temu ostatniemu p. Arnaudet, robotnik z Barbezieux, lat 24. P. Neume odniósł ciężkie rany.

WYDOBYTO TOPIELCA W Louvroil wydobyto ze stoczni, nie zidentyfikowane dotychczas, ciało mężczyzny w wieku lat około 45. W jednej z kieszeni jego bluzy robotniczej znaleziono dwie marki niemieckie.

PIES — PRZYCZYNA WYPADKU Na drodze do Chateau d'Orléon pies, który dostał się pod koła roweru motorowego, spowodował przez panią Roussele, spowodował jej upadek. Lekarz szpitala Saintes, dokąd została odwieziona, stwierdził u niej pęknięcie czaszki.

STRACONY PRZEZ ZGILOTYNOWANIE Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

ZATRUCI GRZYBAMI Cztery osoby, państwo Goudet i Derrien z Andernos (Gironde) zatrzyli się grzybami, które same nazbierały w okolicznych lasach. Wkrótce po odwiezieniu ich do szpitala St. Andre w Bordeaux, p. Andre Goudet zmarł. Stan pozostałych trzech osób jest bezopasny.

POPARZENI PARA Dwaj robotnicy fabryki „Frantz” w Villefranche (Rhone), 45-letni Emile Blancard i 62-letni Francois Barbet, zostali ciężko poparzeni na skutek pęknięcia aparatu przewodzącego parę. Stan ich jest poważny.

WYKRYTO SKŁAD BRONI Niedaleko Ricamarrie (Loire) w dolinie Ondaine wykryto skład broni. Skonfiskowana broń i amunicja — karabiny ręczne i maszynowe oraz 2.000 nabojów — złożono w komisariacie w Ricamarrie. Polcja

Wycieczka w szronisku dla starców „Alles de Rebaix” w Meun, pani Marie Perot obchodziła onegdaj 101 - rocznicę swych urodzin. Z tej okazji otrzymała ona gratulacje z me-restwa.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wycieczka w szronisku dla starców „Alles de Rebaix” w Meun, pani Marie Perot obchodziła onegdaj 101 - rocznicę swych urodzin. Z tej okazji otrzymała ona gratulacje z me-restwa.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Vosges, skazany został na śmierć przez zgiłotynowanie 29-letni Rene Peter, który — w celu rabunkowym — zabił wystrzałem z rewolweru małżonków Joly w ich domu w St. Dieu. Popelniona zbrodnia przyniosła mu 3.000 fr. Proszę jego o uwłaskawienie orducono. Wyrok wykonano w ub. czwartek o świcie.

Komunikat Federacji Metalowców

Federacja Metalowców podaje do wiadomości w jednym ze swych komunikatów:

Biurowi Federacji pracowników metalurgii CGT, które zebrało się 26 października br. zdecydowało:

1) Wzwać wszystkie syndykaty do wiadomości o omówieniu w fabrykach wszelkich spraw dotyczących projektu Umów Zbiorowych i do przesłania Federacji jeszcze przed 15 listopada przedświadczeń decyzji.

Ogólne rewindykacje pracowników metalurgii, które poleca się pracownikom przedyskutować, są następujące:

— Natychmiastowa podwyżka wszystkich obecnych zarobków o 25 fr. na godzinę. W żadnym wypadku płaca nie może wynosić poniżej 133 fr. na godzinę.

— Ustalenie minimalnego zarobku zagwarantowanego, stanowiącego istotną podstawę zarobków.

— Dla robotników pracujących na akord — zagwarantowanie premii t. zw. „boni”, równającej się co najmniej 20 proc. ogólnego zarobku.

2) Biuro Federalne zbierze się 16 listopada br., celem ostatecznego ustalenia rewindykacyjnego programu metalowców Francji, uwzględniając w tym oczywiście poszczególne opinie syndykatów, związków i ogółu metalowców. Rewindykacje w ten sposób uzgodnione zostaną następnie przedłożone organizacjom patronalnym, w imieniu 1.500.000 pracowników branży metalurgicznej.

3) Biuro Federacji poleca Sekretariatowi opracowanie planu kampanii masowej w całej Francji.

4) Biorąc pod uwagę sytuację pracowników przemysłu hutniczego i pracowników fabryk lotniczych, Biuro Federalne decyduje wzwać pracowników tychże branż do zjednoczenia się i do działania w obronie prawa pracy, w obronie przemysłu krajowego oraz w obronie zarobków i pensji.

W konkluzji Biuro Federalne podkreśla w swoim komunikacie: Metalowcy Francji, uzgodnijcie wasz program rewindykacyjny w fabrykach i w miejscowościach. Domagajcie się uwieńczenia dekretów-ustaw Lanla.

Rozwijając waszą działalność rewindykacyjną, wzmacniajcie szereg

regi CGT przez wstępwanie do tego związku.

Organizujcie jedność poprzez wybieranie Komitetów w każdym zakładzie, w każdym biurze, w każdym warszacie itd.

Zjednoczeni przeprowadzajcie na miejscu pracy odpowiednie akcje, aby osiągnąć zadośćuczynienie wysuniętych postulatów. Stworzyć w ten sposób warunki dla szerokiego walk, bardziej skoordynowanych, które przyczynią się do osiągnięcia polepszenia waszej sytuacji oraz przyczynią się również do wywołania głębokich zmian, których oczekujecie od dawna.

Wzywając was do Jedności i Akcji, Federacja zapewnia, że będzie stać na czele i kierować waszą walką prowadzącą do zwycięstwa.

Mocna postawa Polaków w Noeux-les-Mines w obronie granic nad Odrą i Nysą

Staraniem Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą w Noeux les Mines, w dniu 24 października b. r. w pięknej sali miejscowego „Domu Ludowego”, zostały wyświetlone dwa filmy produkcji polskiej, które wywarły na widzach niezatarte wrażenie.

Pierwszy film p. t. „Warszawa oskarża” — ilustruje sceny z czasów okupacji, kiedy to wojska hitlerowskie pastwiły się nad Warszawą i jej mieszkańcami. Drugi film —

„Pierwsze dni”, przedstawia lud umęczonej stolicy, który mimo ogromnych trudności z zapalem stanął do jej odbudowy i rozbudowy.

Przywiązanie do Ojczyzny Zebrani licznie Polacy jeszcze raz zamanifestowali swoje przywiązanie i miłość do Ojczyzny, którą to rodzima reakcja wszelkimi środkami stara się wypłenić z serca Wychodźstwa polskiego. Owa zbankrutowana klika z „Narodowcem” na czele popiera rewizjonistów niemieckich, patrząc się śmim okiem w ślepiu Adenauera, by mogli polizać rzuconą im przez niego kość.

Nie! Zarówno Polacy jak i Francuzi polskiego pochodzenia w Noeux les Mines nie pozwolą na ratyfikację układów bońskich i paryskich!

Na Krajowy Zjazd do Paryża w obronie granic nad Odrą i Nysą

Nie po to naród polski krzawił, nie po to w mozołę i trudzie pracował, żeby teraz oddać piastowskie ziemie junkrom.

Czy słyszycie jak grają maszyny? Czy słyszycie jak śpiewa lud polski przy młódczej pracy nad odbudową i rozbudową Polski Ludowej i Pokoju?

Pokoju pragną nie tylko Polacy. Pokoju pragną wszystkie narody świata. Dlatego też w uchwałonej jednogłośnie rezolucji zdecydowano wysłać delegatów na Krajowy Zjazd w sprawie granic na Odrze i Nysie, który odbędzie się w Paryżu w styczniu 1954 r.

Należy zacieśniać i umacniać więzy międzynarodowe ludzi pracy i wzmocnić ich czujność wobec knował podlegających wojennych.

Kongres wzywa wszystkich ludzi pracy, wszystkie związki zawodowe krajów europejskich, aby wspólnym wysiłkiem nie dopuścili do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, układów które zmierzają do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zwiększając niebezpieczeństwo wojny. Kongres wzywa klasę robotniczą, aby okazała pomoc i czynną solidarność niemieckim masom pracującym w ich walce przeciwko remilitaryzacji. Wzywa do udaremnienia manewrów podlegających wojennych.

Kongres wzywa masy pracujące do czujności, aby zapobiec poważnemu niebezpieczeństwu, jakie stanowi dla sprawy pokoju odradzający się faszyzm.

Uchwały III Światowego Kongresu Związków Zawodowych pozwolą masom pracującym wszystkich krajów, uzbrojonym w niezwykłą ośrodek międzynarodowej solidarności robotniczej, krocząc śmiało i ufnie do nowych zwycięstw.

Katolik

Rezolucja III Światowego Kongresu Związków Zawodowych

O umacnianie jedności ludzi pracy w walce o poprawę bytu i w obronie Pokoju

Kongres Związków Zawodowych, który odbył się ostatnio we Wiedniu, uchwalił rezolucję w sprawie „sprawozdania z działalności SFZZ i dalszych zadań związków zawodowych na polu umacniania jedności działania ludzi pracy w walce o podniesienie stopy życiowej i w obronie pokoju”. Rezolucja głosi m. in.:

819 uczestników III światowego Kongresu Związków Zawodowych zgromadzonych we Wiedniu w dniach od 10 do 21 października 1953 roku, upełnomocnionych przez organizacje związkowe zarówno należące jak i nie należące do SFZZ lub też wybranych przez pracowników w zakładach pracy, a reprezentujących najrozmaitsze poglądy polityczne i wierzni religijne, deklarują niezachwianą wolę zespolenia wszystkich ludzi pracy we wspólnej walce o podniesienie stopy życiowej i o pokój.

88.600.000 ludzi pracy z 79 krajów, reprezentowanych bezpośrednio na Kongresie, wraz z milionami innych, którzy wzięli udział w jego przygotowaniu, zademonstrowało nie tylko, że widzą w jedności źródło swej siły i rejonem powodzenia-swe walki, lecz również swe całkowite zaufanie do SFZZ — obroncy ich żywotnych interesów.

Jeżeli ludzie pracy, należący czy też nie należący do SFZZ, podejmują walkę o uwzględnienie swych zadań i w obronie pokoju — stają oni niechybnie na pozycjach SFZZ i ich działania zmierzają do realizacji programu SFZZ. Dla tego właśnie SFZZ występuje w imieniu nie tylko swych członków, lecz również wszystkich ludzi pracy.

Działalność SFZZ mierza stale do umocnienia jedności klasy robotniczej w walce o polepszenie warunków bytu i pracy, o niezawisłość narodową, o pokój światowy.

SFZZ broni wszystkich ludzi pracy, wszystkich działaczy, którzy padają ofiarą represji. Organizuje ona kampanie masowe dla zabezpieczenia praw związkowych i swobód demokratycznych.

Broni ona praw ludzi pracy na forum ONZ, występuje na rzecz podniesienia stopy życiowej mas ludowych, na rzecz postępu gospodarczego i społecznego, na rzecz pokojowej współpracy między narodami.

SFZZ przeciwstawia się wszystkim, co może spowodować rozbięcie w szeregach ludzi pracy. Demaskuje ona rozbijający ruch związkowy, wzgów klasy robotniczej.

Toteż III Światowy Kongres Związków Zawodowych aprobuje jednomyślnie działalność

Kongres aprobuje wielokrotnie proponowane SFZZ w sprawie podjęcia wspólnej akcji z „Międzynarodową Konferencją Wolnych Związków Zawodowych” i „Międzynarodową Konfederacją Chrześcijańskich Związków Zawodowych” w walce o polepszenie warunków ekonomicznych i społecznych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych oraz w obronie pokoju.

Propozycje te odpowiadają interesom mas pracujących, które wiedzą, że jedność działania w skali międzynarodowej umożliwiła nowe zwycięstwa klasy robotniczej.

Toteż Kongres popiera kategorycznie przywódców Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO) w Stanach Zjednoczonych, którzy trzymają obecnie w rekach Międzynarodową Konferencję Wolnych Związków Zawodowych oraz uciekają się do najbardziej nieuczciwych środków, aby rozbić i osłabić ruch związkowy.

Jednakże wola mas pracujących, wola jedności jest silniejsza od knował rozbijaczy i powinna odnieść zwycięstwo. Na podstawie doświadczeń światowego ruchu robotniczego Kongres określa podstawowe zadania stojące przed światową Federacją Związków Zawodowych, przed zrzeszeniami międzynarodowymi (departamentami zawodowymi SFZZ) i organizacjami krajowymi.

Podstawowym i stałym zadaniem związków zawodowych jest walka o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy, o pokój, o umocnienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między narodami. W tym celu powinny one rozszerzyć swe wpływy wśród szerokich mas pracujących, wciągając do związków zawodowych nowych członków i tworząc organizacje związkowe tam, gdzie ich jeszcze nie ma, umacniać jedność klasy robotniczej, organizować wspólną akcję ludzi pracy bez względu na przynależność związkową, jak również pracowników niezorganizowanych.

Aby zrealizować jedność działania i obronić ją, należy natychmiast i we wszelkich okolicznościach demaskować przed masami pracującymi wszelkie manewry, które mają przeszkodzić ich jedności.

Umocniając jedność mas pracujących w walce o polepszenie warunków bytu, związki zawodowe powinny wzmocnić swą

akcję w krajach kapitalistycznych i kolonialnych: na rzecz podwyżki płac na rzecz pełnego zatrudnienia; w obronie zasady „równa płaca za równą pracę”, bez względu na płeć, wiek, rasę lub narodowość; na rzecz zniesienia morderczych metod pracy i zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, na rzecz obniżenia podatków bezpośrednich i pośrednich obciążających ludzi pracy; na rzecz wprowadzenia szerokiego systemu ubezpieczeń społecznych dla ludności pracującej na koszt państwa i przedsiębiorców na rzecz zniesienia ustaw antyrobotniczych i zabezpieczenia praw związkowych.

Związki zawodowe powinny wyjaśniać, że dążenie monopolistów do coraz wyższych zysków stanowi jedną z zasadniczych przyczyn drożyzny.

Kongres wzywa związki zawodowe do walki o realizację programu uchwalonego przez konferencję międzynarodową na rzecz obrony, polepszenia i rozszerzenia ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej, oraz wzywa do czynnego udziału w przygotowaniu kontynentalnych konferencji w sprawie ubezpieczeń społecznych w Azji, Ameryce Łacińskiej i Afryce, które winny się odbyć w 1954 roku.

W celu podniesienia poziomu kulturalnego ludzi pracy Kongres zaleca organizacjom związkowym, aby walczyły o możliwie najdłuższe obowiązkowe, bezpłatne nauczanie powszechne w języku ojczystym, o wychowanie prawdziwie demokratyczne w duchu pokoju i przyjaźni między narodami wszystkich krajów.

SFZZ powinna z jeszcze większą stanowczością wysuwać pałace żądania mas pracujących przed ONZ; organizacje związkowe wszystkich krajów powinny popierać ją w tej akcji.

Kongres deklaruje swe bezwzględne poparcie dla mas pracujących i narodów krajów kolonialnych i półkolonialnych, które są najokrutniej wyzyskiwane i które powstają przeciwko jarzmu imperialistycznemu. Kongres wzywa masy pracujące, przede wszystkim zaś ludzi pracy metropolii, by jednomyślnie okazywali im swą solidarność i by przychodzili im z braterską pomocą.

Kongres żąda położenia kresu wojnie kolonialnej, prowadzonej od blisko osmiu lat przez kolonizatorów francuskich popieranych przez monopolistów amerykańskich prze-



Jean Decomchas, ogrodnik z Grand-Bois koło Lardouge, (H. V.) wystawił ostatnio na targu w Limoges niezwyklej rozmiarów dynię, jaką wychował. Wazy ona 57 kg. i posiada 2 m obwodu. Dynię tę (widzimy ją na powyższym zdjęciu) p. Decomchas ofiarował szpitalowi w Limoges.

Co za dynia

Z Polski i z krajów Demokracji Ludowej

SZKOŁA, KTÓRA ODRABIA KRZYWDY

(KORRESPONDENCJA Z POLSKI)

PRAWIE dwadzieścia lat temu jechał Józef Kulej za chlebem do Francji. Miał wtedy 25 lat i ciężką szkołę życia jaką było dzieciństwo i młodość spędzona w walce z niedzą. Ten syn wiejskiej biedoty ze Zwierzynca pod Opatowem już od czwartego roku życia służy wraz z rodzicami jako pastuch na folwarku i u kulałów. Gdy dorósł należało do tych tysięcy proletariackich chłopców, które całe lata chodziły wtedy bez pracy.

Po okresie służby wojskowej jacy się wrodzonymi zdolnościami organizacyjnymi z znalazł pracę. Bezrobocie wy-

ni, handlowcy, spożywczy, włókniarze, odzieżowcy, nauczyciele, pracownicy państwowi, pocztowcy, kolejarze, słowem — reprezentowane są prawie wszystkie zawody.

W dużym, specjalnie na ten cel zbudowanym gmachu mieści się ta szkoła, prowadzona przez Centralną Radę Związków Zawodowych. W tymże gmachu zorganizowano internat, tak, że wszyscy studenci mieszczą się w miejscach wygodnych, z komfortem urządzonych pokojach. Są one rozmieszczone wzdłuż korytarzy, wyłożonych chodnikami. Wszędzie widać czystość. Estetycznie urządzone jadalnie, pokoje klubowe i świetlicowe. W całości panuje atmosfera przyjemnego domu, w którym się chętnie przebywa.

Zadomowił się też tu znakomicie Józef Kulej, który z zapalem korzysta z nauki, uzupełniając braki swego wykształcenia ogólnego. O rodzinie jest zupełnie spokojny, gdyż przez cały czas pobytu w szkole dostaje stypendium na jej utrzymanie.

— We Francji byłoby rzeczą niemożliwą stworzenie takiej szkoły — mówi Kulej. Takich szkół tam nie ma. Chyba dla tych, co wyciskują robotników, ale nie dla robotników. Nigdy w Polsce nie miałem możliwości kształcenia się. Ubolewałem zawsze, że nie mogłem się wyszkolić. Teraz dopiero, po powrocie z tułaczki na obczyźnie zobaczyłem, jak Polska Ludowa dba o oświecenie nie tylko młodzieży, ale i ludzi starszych. Przecież ja mam już 44 lata, a uczę się tytułu nowych rzeczy. Przekonałem się, że przy dobrych chęciach można przezwyciężyć trudności.

RODZINA DĄBROWSKICH KSZTAŁCI SIĘ
Tak samo mówi Janina Dąbrowska, której rumiana i uśmiechnięta twarz nie pozwala zgadnąć, że ta kobieta jest już od kilkunastu lat

SYN GÓRNIKA — DYREKTOREM SZKOŁY

W górniczej nędzy, w ślaskich bieda-szybach, wyrósł też dyrektor tej szkoły, Józef Jedrusik. Ten syn górnika w młodych latach rwał się do nauki, chciał po ukończeniu szkoły podstawowej iść do szkoły zawodowej w Sosnowcu. Ale jakże mógł o tym marzyć, gdy opłata za naukę wynosiła 50 zł. miesięcznie, a ojciec zarabiał na całą rodzinę tylko 6 zł. Wobec tego wraz z ojcem i kuzynami poszedł na bieda-szyby.

Dopiero w r. 1945 otworzy się przed Jedrusikiem możliwości zrealizowania młodzieńczych pragnień. Zabrał się do nauki. W ciągu kilku lat zdobył średnie wykształcenie, ale nie ustawał w pracy nad sobą. Niebawem zajął odpowiednie stanowisko w szkoleniu związkowym, a w ubiegłym roku został dyrektorem warszawskiej szkoły.

Serdeczna, koleżeńska atmosfera panuje w tej szkole. W życzliwej współpracy słuchaczy i wykładowców wyrównuje się tu krzywdy wyrządzone przez ustrój niesprawiedliwości społecznej, który nie pozwalał rozwijać się wrodzonym zdolnościom, zamykał milionom ludzi drogę do wiedzy, by tym łatwiej utrzymać ich w niewolniczym posłuszeństwie.

W szkole warszawskiej rosną światli działacze ruchu związkowego, uzbrojeni w wiedzę o świecie i rozumiejący prawa, jakie światem rządzi. Z. K.



Czytelnia szkoły — słuchacze przygotowują się do lekcji.

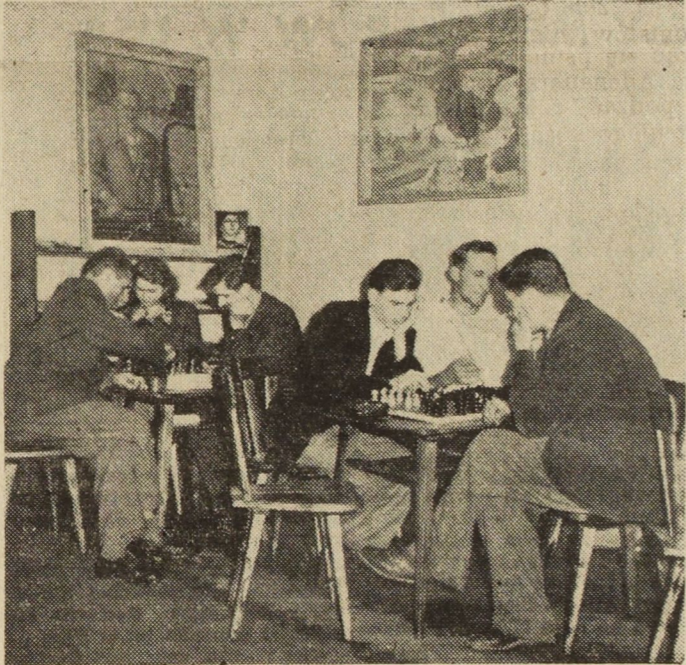
pedziło go więc z kraju na tułaczkę emigracyjną. Znalazł się wśród robotników rolnych w obszernym majątku francuskim, mieszczącym z początku w strasznych barakach, pełnych brudu i szczurów. We Francji przepracował ciężko 18 najlepszych lat życia, by w roku 1952 dojechać się aresztowania na ulicy paryskiej i przmusowego wywiezienia z Francji. Bo Kulej, wyróżnia-

2.000 nowych izb mieszkalnych w Poznaniu

Ludzie pracy Poznania otrzymają w roku bieżącym około 2 tys. nowych izb mieszkalnych. Do chwili obecnej Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR) oddał do użytku ponad połowę przewidzianego planem liczby mieszkań.

Przed budowniczymi Poznania każdy rok stawia coraz to nowe, większe zadania. W roku 1954 — obok kontynuacji budowy rozpoczętych już osiedli i zakończenia odbudowy staramiejskiego rynku — budownictwo ZOR-u zamierza objąć nowe zupełnie tereny. Na prawym brzegu Warty, przede wszystkim dla załóg istniejącego tam i rozbudowywanego tam przemysłu powstać ma duża nowa dzielnica mieszkaniowa.

Jak przewiduje się, już w roku przyszłym rozpocznie się budowa pierwszych bloków nowej dzielnicy.



W świetlicy szkoły

SEZON ZIMOWY W POLSCE

Nowe domy wypoczynkowe - rozbudowa czasów leczniczych

Tysiące ludzi pracy z miast i wsi wyjedzie w bież. sezonie zimowym na wczasy do najpiękniejszych zakątków w Polsce.

Poza znanymi ośrodkami wczasów zimowych, jak np. Karpacz, Zakopane, Szklarska Poręba i Bukowina, po raz pierwszy w tym roku udostępni one zostaną wczasowiczom domy wypoczynkowe w Sosnowcu i malowniczym Czorsztynie, gdzie przygotowano wczasy dla ok. 500 osób w każdym turnusie. Zwiększona zostanie znacznie ilość miejsc

w Prześlecie, atrakcyjnej miejscowości górskiej. Miłośnicy sportów zimowych będą mogli korzystać z wysokogórskich wczasów narciarskich w schroniskach na Śnieżniku i Szrenicy oraz w schronisku Strzecha pod Śnieżką. Zwolennicy żeglarstwa lo dowego będą mieli wspaniałe warunki dla uprawiania tej pięknej gałęzi sportów zimowych na 14-dniowych wczasach organizowanych na Pojezierzu Mazurskim — w Miłkajkach.

W celu stworzenia wczaso-

wicom jak najlepszych warunków mifeego spędzenia urlopu, ośrodki wczasowe wypo sażono bogato w sprzęt narciarski, sanki, łyżwy, buty itp.

Specjalną formą wczasów przewidzianych dla robotników rolnych i ludzi pracy z małych miasteczek będą 7-dniowe turnusy w Domu Funduszu Wczasów Pracowniczych (FWP) „Warszawa”. Przybywający do stolicy na wypoczek ludzie pracy będą zwiedzali zabytki Warszawy, muzea, nowe osiedla mieszkaniowe, będą też na przedstawieniach w Operze i teatrach sto lecznych.

Rozszerzone zostaną w bież. sezonie również profilaktyczne wczasy leczniczo-wypoczynkowe. Dzięki uruchomieniu przez FWP wielu nowych domów, jak np. w Wisłej, Spale, Głucholazach i w Zakopanem więcej ludzi pracy korzystać będzie mogło z leczniczo-wypoczynkowych wczasów przeciwgruźliczych, przeciwrumiatycznych itp. M. in. dwukrotnie zwiększona została ilość miejsc na profilaktycznych wczasach przeciwgruźliczych.

Wrażenia studentów francuskich z pobytu w Z. S. R. R.

DNIA 14 października delegacja Krajowego Związku Studentów Francuskich odbyła w lokalu „Komsomolskaia Prawda” w Moskwie konferencję prasową. Podczas tej konferencji studenci francuscy podzielili się z dziennikarzami radzieckimi wrażeniami z pobytu w Kraju Rad.

W czasie trzytygodniowej wizyty w ZSRR, francuscy goście młodzieży radzieckiej zwiedzili Moskwę, Leningrad, Kijów, Dniepropetrowsk, Stalingrad, Tbilisi i plażę Gagra nad morzem Czarnym. Zwiedzili oni liczne szkoły, teatry, szpitale, domy wypoczynkowe, zakłady przemysłowe, kotłochy, stację maszyn i traktorów, place budowy, zatrzymali się specjal-

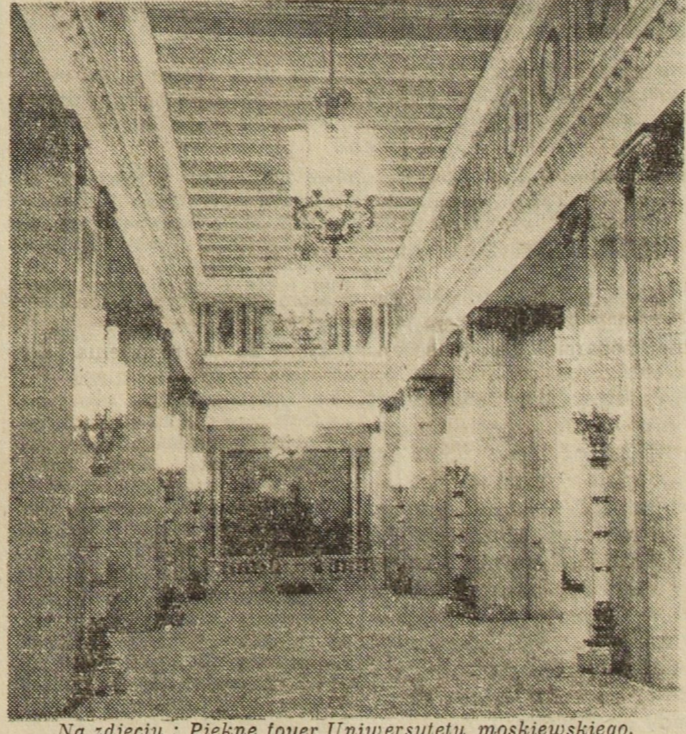
nie nad kanałem Wołga-Don. W złożonej deklaracji, studenci francuscy podkreślili, że komitet radzieckiej młodzieży antyfaszystowskiej stworzył im idealne warunki dla zapoznania się z rzeczywistością radziecką.

Delegaci francuscy stwierdzili, że ogromne osiągnięcia zostały dokonane w Związku Radzieckim w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Te-

atr radziecki wywarł na nich szczególnie silne wrażenie. „Ludzie Kraju Rad żywią głę boki szacunek dla kulturalnych osiągnięć innych krajów” — zauważyli goście francuscy.

Zwiedzili oni również kościoły. Udali się do klasztoru znajdującego się na jednym z przedmieść Moskwy oraz do wielu kościołów na Ukrainie i przeprowadzili długie rozmowy z popami. „Stwierdziliśmy — oświadczyli delegaci — że w Związku Radzieckim istnieje całkowita wolność religijna”.

Delegaci poświęcili wiele czasu na zapoznanie się z metodami nauczania powszechnego w Zw. Radzieckim i z życiem studentów. We wszystkich zakładach naukowych, które zwiedzili, zostali bardzo serdecznie przyjęci, a rozmowy ich ze studentami radzieckimi odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.



Na zdjęciu: Piękne foyer Uniwersytetu moskiewskiego.



W centralnej Szkole Związków Zawodowych w Warszawie istniejącej od 1947 r. szkoli się aktywnie młodzież. W nowym roku szkolnym około 150 aktywistów przystąpiło do nauki w celu pogłębienia znajomości marksizmu - leninizmu, dalszego podniesienia poziomu wykształcenia ogólnego oraz zaznajomienia się z poszczególnymi dziedzinami pracy związkowej. Na zdjęciu: Słuchacze podczas wykładu geografii.

Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki wśród młodych Krakowa

W dniu 25-go bm. bawiła w Krakowie owocynie witania przez przedstawicieli społeczeństwa delegacja budow-

czych warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki.

dziejnic arkadowy Zamku Wawelskiego.

Przybyłych gości powitał na Dworcu Głównym w Krakowie przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (MRN), Marcin Walligóra, po czym goście radzieccy udali się pod pomnik poległych w walkach o oswobodzenie ziemi krakowskiej żołnierzy radzieckich, gdzie złożyli wieńiec.

W imieniu młodzieży Krakowa powitał gości ZMP-owiec St. Gugała.

Szczególne uroczyste witała delegacja radzieckich budowniczych młodzieży krakowskiej. Blisko 3 tysiące młodzieży krakowskich szkół średnich, techników i wyższych uczelni zapelnilo stary, historyczny

Budowniczym Pałacu Kultury i Nauki zwiedzili komnaty zamku wawelskiego, żywo interesując się jego historią. Z Wawelu goście radzieccy udali się do Krakowskiego Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

... i Nowej Huty

25-go bm. mieszkańcy pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce — Nowej Huty gościli budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie.

mi na cześć nierozrwalnej przyjaźni polsko-radzieckiej przyjmowali obecni przedstawiciele przedstawicieli budowniczych Nowej Huty i przedstawicieli budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Na to spotkanie miasto przybrało oświecisty wygląd. Na plac przed gmachem Dzielnicowego Domu Kultury powiewały białe, czerwone i czerwone flagi. Na frontonach domów widniały artystycznie wykonane godła Związku Radzieckiego oraz napisy powitalne w językach polskim i rosyjskim. Cały plac i przyległe ulice wypełnił budowniczymi Nowej Huty wraz z rodzinami.

Po zwiedzeniu Nowej Huty radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki, obecni byli w Domu Kultury na występach nowohuckich zespołów artystycznych.

Gośćmi i oklaskami i okrzyka-

Z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej odbyły się w Warszawie w dniu 25-go bm. spotkania kobiet i młodzieży stolicy z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.



Zdjęcie przedstawia wieżowiec Uniwersytetu im. Lomonosowa w Moskwie

POLSKIE RADIO

Audycje na środę 4 listopada
NA FALI 1.322 m. G. 16.00: dziennik popołudniowy; 16.10: muzyka popularna; 16.25: o walce kompozytorów radzieckich; 16.50: audycja dla kobiet; 17.00: audycja historyczna; 17.15: „Najpiękniejszy sen”; 17.20: koncert rozrywkowy; 18.00: koncert; 18.15: Mozart — rondo; 18.25: pieśni; 18.45: audycja literacka; 19.00 koncert; 19.45: audycja dla wsi; 20.00: dziennik wieczorny; 20.28: wiadomości sportowe; 20.38: czeska pieśń ludowa; 20.45: audycja literacka; 21.00 koncert chopinowski.
NA FALI 407 m. G. 16.00 ze śpiewników Stanisława Moniuszki; 16.20: koncert; 17.15: Mozart — sonata fortepianowa; 18.00: pieśni narodów ZSRR; 18.40: utwory skrzypcowe; 20.00 audycja literacka 20.20: fragmenty z Opery; 21.26: wiadomości sportowe; 21.36: muzyka taneczna; 21.50: z życia ZSRR; 22.20: recital fortepianowy; 22.50: muzyka taneczna.

Pierwszy statek parowy w Polsce

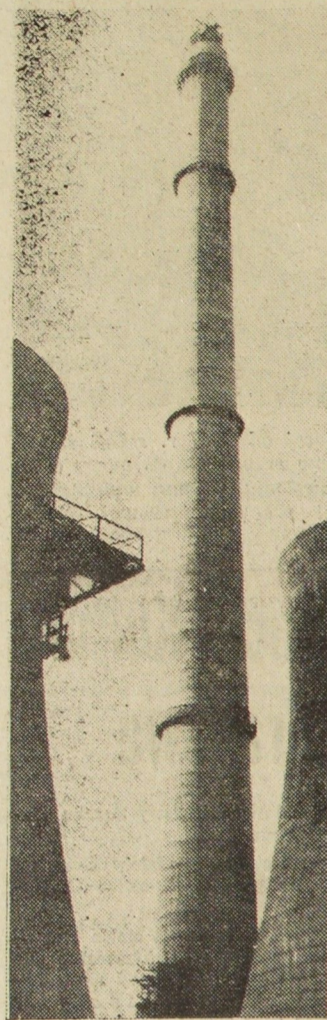
Pierwszy statek parowy pojawił się na Wiśle Warszawa 125 lat temu, wzbudzając ogromną sensację. Warszawiancy z niedowierzaniem przyjęli zapowiedź, że nowa maszyna ma przewozić pasażerów i towar. Buchające z komina iskry i kłęby dymu wzbudzały lek i przez dłuższy czas nie wierząc w możliwość skorzystania z przejazdu statkiem do Bielan czy Jabłonny. Jednak w pierwszym okresie żegluga na Wiśle dochodziła do Bielan.

Gdańska przewieziono go na pokładzie statku morskiego, a stąd o własnych siłach dopłynął do Warszawy. Ówczesne statki parowe widocznie nie odznaczały się szybkością, skoro podróż z Gdańska do Warszawy trwała trzy tygodnie. Pierwsza wiadomość o statku znalazła się w „Kurierze Warszawskim” w dn. 29 lipca 1828 r.: „W zeszłym tygodniu na Wiśle pod Płockiem widziano już statek parowy. Zapewne wkrótce przybędzie do Warszawy”. Nie przedkładało, gdyż dopiero po 10 dniach statek dobił do Bielan i tu ugrzązł z powodu niskiego stanu wo-

dy. Ludność tłumnie pospieszyła oglądać statek. Mimo kilkunastokilometrowej odległości całe pielgrzymki powozały i pieszo wyruszały do Bielan dla obejrzenia nie widzianej maszyny.

Do Warszawy statek przybył dopiero 1 sierpnia i stał przy ówczesnym moście pontonowym. Za opłatą 1 zł. od osoby pozwalano zwiedzać statek i oglądać jego urządzenia. Po pracy, a szczególnie w dni świąteczne „tłumi ludzie szli oglądać statek”, jak pisał „Kurier Warszawski”. W ogóle ówczesna prasa szeroko rozpisывała się o statku parowym.

Użyteczność statku przez czas dłuższy polegała jedynie na zainteresowaniu się jego wyglądem i urządzeniami. Publiczność wcale nie kwapiła się do korzystania z jego usług przewozowych. Nie dowierzano nowemu środkowi lokomocji.



Najwyższy komin Europy, który jego wysokość dochodzi 155 metrów, (na zdjęciu) wzniesiono w Holandii w powiecie miasta Heerlen. Jedyny komin, który mu dorównuje w wysokości znajduje się w Japonii. (Photo A.D.P.)

NIEWOLNICTWO

Dwóch plantatorów bawełny w Paducah (USA), Marvin Elam i jego siostrzeniec Arnold, zostali skazani na 500 dolarów grzywny każdy, za trzymanie w niewoli Willie Moore w fermie, którą posiadają w stanie Kentucky.

Jest to pierwsza tego rodzaju sprawa od czasów Wojny Secesyjnej.

PSI SPADEK

Najbogatszy pies Kalifornii, Bobby, zakończył życie po 18 latach, pozostawiając po sobie 35 tys. dolarów spadku.

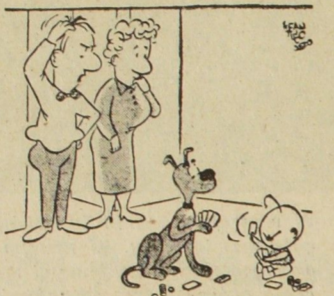
W 1949 r. p. Chiligrin zmarł zostawiając swojemu psu 41.000 dolarów, zaznaczając w swoim testamencie, że nie ma innych spadkobierców. Po jego śmierci sprawa znalazła rozwiązanie przed sądem, który zdecydował, że Bobby zostanie w pewnej psiarzy z opłatą jednego dolara dziennie.

Reszta spadku przypadła psu.

NAJMNIEJ... NAJWIĘCEJ...

Według Światowej Organizacji Zdrowia, Norwegia jest krajem, w którym popełnia się najmniej morderstw: 14 było w ciągu 1952 r., czyli 4 morderstwa przypadają na jeden milion mieszkańców. Tego samego roku we Francji, Anglii i w Szwecji 6 osób morderstw przypadają na jeden milion mieszkańców, 13 na milion w Danii oraz 14 w Portugalii.

Największa ilość morderstw przypada na Włochy, gdzie w roku 1952 na milion mieszkańców 17 osób zamordowanych.

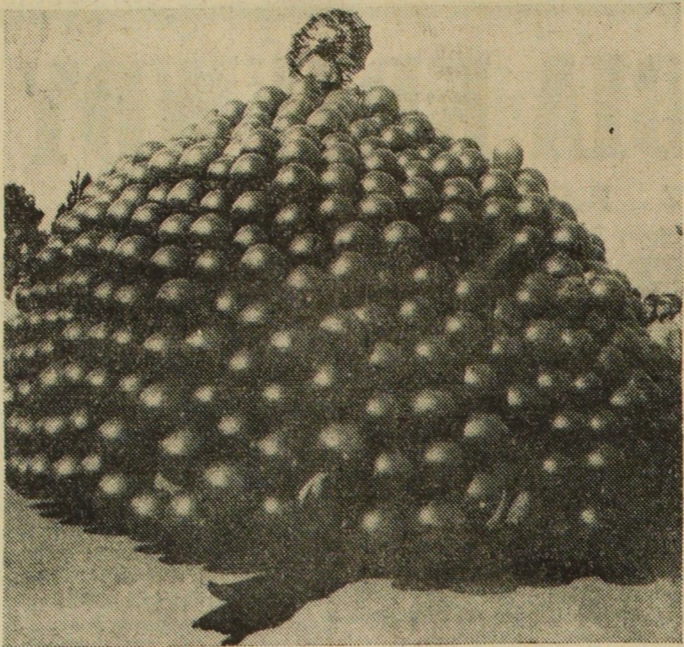


Jedną rzecz chciałbym tylko wiedzieć. Który z nich nauczył goć drugiego w karty.

Nie opłaciło im się...

Pewien 3-piętrowy magazyn w Glasgow (Anglia) został podpalony przez rozczarowanych złodziei, którzy dokonali włamania. 18 rodzin musiało schronić się przed płomieniami, a straż pożarna dopiero po dwóch godzinach zdołała ugasić pożar, którego płomienie dochodziły do 30 metrów wysokości.

CZY ŻBY OLBRZYMIĘ WINNE GRONO?



Patrząc na zdjęcie zdawałoby się, że jest olbrzymie winne grono, lecz jest to prosto olbrzymi zbiór barwnych dziecięcych baloników, które sprzedaje się na targach lub jarmarkach. (Photo E. M.)

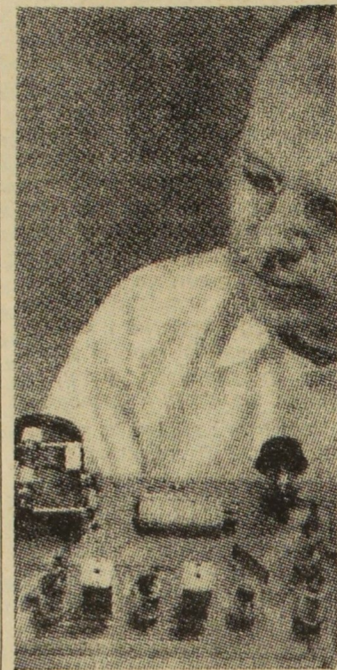
Polowanie z «sokołem»

Do dziś przechowała się w niektórych okolicach Chin metoda polowania „z sokołem” a właściwie z jastrzębiami. Poluje się w ten sposób na zające nie zabierając z sobą ani strzelb ani psów. Wszyscy my-

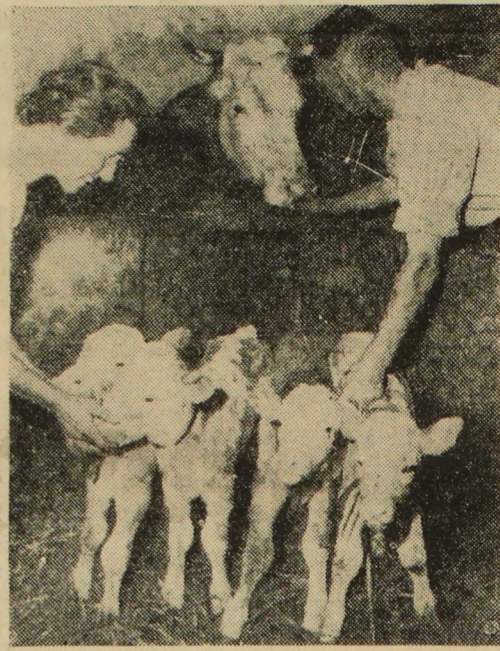
śliwi biorący udział w polowaniu podzieleni są na małe grupy posuwające się przez pola w znaczącym od siebie odległości, tak jednak, aby myśliwi widzieli się nawzajem. W każdej grupie jest jeden myśliwy, na którego prawej ręce siedzi wyćwiczony jastrząb. Rękę myśliwego i lewą nogę jastrzębia opina rzemień. Gdy myśliwy dostrzeże zająca opiekun jastrzębia rozluźnia rzemień. Jest to znak dla jastrzębia, by wzbił się w górę. Ptak zazwyczaj dopęda zająca błyskawicznie. Wystarczy aby myśliwy wyciągnął rękę, a jastrząb powraca do swego pana.

BOMBOWCE ZAMIAST SZKOŁ

Stany Zjednoczone wydają dziesiątki miliardów dolarów na zbrojenia, ale na oświatę brak pieniędzy. W roku bieżącym ponad milion dzieci amerykańskich w wieku szkolnym pozostanie poza szkoła. Brakuje ponad 150 tysięcy nauczycieli oraz wielu, wielu klas szkolnych. Prasa amerykańska podaje, że koszt jednego ciężkiego bombowca wynosi tyle, ile koszt budowy trzydziestu szkół...



Student Finley z Springfield skonstruował odbiornik radiowy pozbawiony zupełnie drucików, które zazwyczaj widzimy w normalnym aparacie. Zastąpił on druciki płytami miedzianymi, a jako izolatora użył tafler. Nowoskonstruowany radioodbiornik nie ustępuje normalnemu aparatowi.



Jest rzadkością, by u krów spotykano 2 cielęta, rzadziej jeszcze rodzą się trójczki lub czwórczki. Krowa w idocznym na zdjęciu wydała na świat (po trzecim ociepleniu) cztery normalne cielęta. — Mimo, że każde z nich waży tylko 18 kg, odznaczają się one dużą żywotnością.

Prawo w USA a dyskryminacja rasowa

Dyskryminacja rasowa w USA znajduje oparcie w ustawodawstwie szeregu stanów. Oto niekiedy tylko przepisy prawne obowiązujące w kraju „obrońców demokracji”:

„Jeżeli kobieta urodzi niemowlę-mulata, to fakt ten należy sam przez się uważać za świadectwo jej winy bez dalszych dowodów i za podstawę skazania tej kobiety...”

(Z prawodawstwa stanu Arkansas, 41, 810).

„Wszelkie małżeństwo osób białych z Murzynami lub mulatami uważa się za niebyłe...”

(Z prawodawstwa stanu Arkansas, 55, 401).

„Dzieci białe i kolorowe nie powinny uczyć się w tej samej szkole...”

(Z konstytucji stanu Florisa art. 12 par. 12).

„Zadna osoba ani stowarzyszenie nie może wymagać od białej pielęgniarki, aby wykonywała swe obowiązki w szpitalach lub pomieszczeniach, czy to publicznych, czy prywatnych, w których przebywają dla leczenia Murzyni... Ustalwszy fakt naruszenia tej u-

Echa sportowe

PIŁKA NOŻNA

Wyniki z niedzielnych spotkań

MISTRZOSTWO I LIGI		MISTRZOSTWO II LIGI	
Bordeaux — Le Havre	3:2	Lyon — Angers	2:1
Reims — Strasbourg	4:2	Sedan — Troyes	0:0
St. Etienne — Tuluza	1:1	Rouen — Montpellier	4:0
Lille — Monaco	1:0	Ales — RC Paris	2:0
Metz — Nimes	2:0	Besancon — Perpignan	0:0
Marsylia — Nicea	0:0	Cannes — Red Star	1:1
Sochaux — Nancy	7:1	Toulon — Rennes	2:1
Sete — Stade	0:0	Valenciennes — Nantes	1:0
Lens — Bordeaux	4:0	Aix — Beziers	2:0
KLASYFIKACJA		KLASYFIKACJA	
1. Bordeaux — 19 pkt.; 2. Reims — 18; 3. Lille i Tuluza — 15 pkt.; 5. St. Etienne — 14 pkt.; 6. Nimes — 13 pkt.; 7. Strasbourg i Nicea — 11 pkt.; 8. Lens, Stade, Le Havre, Metz — 8 pkt.; 13. Nancy — 7 pkt.; 14. Sochaux i Rou-	baix — 6 pkt.; 16. Marsylia — 5 pkt.; 17. Monaco i Sete 4 pkt.	1. Lyon — 23 pkt.; Sedan — 20 pkt.; 3. Rouen — 19 pkt.; 4. Troyes, R. C. Paris, Perpignan — 16 pkt.; 7. Angers i RC Paris — 15 pkt.; 9. Rennes i Cannes — 14 pkt.; 11. Nantes, Besancon i Aix — 13 pkt.; 14. Valenciennes, Grenoble i Toulon — 10 pkt.; 17. C. A. Paris — 8 pkt.; 18. Ales — 7 pkt.; 19. Montpellier — 4 pkt.; 20. Beziers — 2 pkt.	

A propos fenomenalnego rzutu oszczepem Sidiy

Rzut oszczepem, podobnie jak i inne konkurencje w rzutach weszły ostatnio w nową fazę rozwoju — pisze na marginesie rekordowego wyniku Sidiy, sztokholmski „Idrottsbladet”.

Wynik Polaka był tak niewiarygodny, iż początkowo wiadomości o tym nie dawano wiary. Obecnie nadeszło potwierdzenie i można spokojnie zaakceptować ten rezultat, który jest fantastycznie lepszy od poprzednich wyników polskiego oszczepnika — czytamy w szwedzkim komentarzu do zawodów Polska — NRD w Jenie.

„Idrottsbladet” pisze dalej, że równie wielkich niespodzianek oczekiwano w przyszłym sezonie od Fina Vaino Kuusima i Norwega Danielssena. Obaj liczą po 19 lat i rzucają już ponad 70 m. Szczególnie duże nadzieje wiąże się z Danielssenem. Jest on fanatycznie szybki i niezwykle pilny w treningach. Wkrótce przybędzie do Szwecji, gdzie szkolić będzie dalej pod kierownictwem Per Arne Berglunda.

Na zawodach w Oslo — pisze „Idrottsbladet” — radziecki mistrz oszczepu, Kuzniecow miał oświadczyć, że w roku przyszłym wyściskać wyniki w granicach 80 metrów. Warto jeszcze dodać, iż Danielssen już jako 16-letni chłopak rzucił oszczepem dla seniorów 64 m.

WOKÓŁ NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Ekipa norweska na narciarstwie mistrzostwa świata w Falun, liczyć będzie łącznie z kierownictwem około 40 osób. W konkurencjach alpejskich w Are startować będzie około 15 zawodników. Skład ekipy ustalony zostanie po całym szeregu zawodów eliminacyjnych, które rozpoczyna się 10 stycznia. Ostatnią eliminacją będą mistrzostwa Norwegii w Kongsvinger na początku lutego. W pierwszych dniach stycznia czolową zjazdowców norwescy wyjadą na wody do Szwajcarii.

MAŁY DOKUMENT «WIELKIEGO» USPORTOWIENIA NOWE SUKCESY MENAŻERÓW W USA

Ohyda amerykańskich „sportowych reżyserów” przekroczyła już dawno granice ludzkiej przyzwoitości. W pogoni za coraz wyższymi zyskami finansowymi, zwyrodniali organizatorzy sportu starają się karmić amerykańską publiczność najobrzydliwymi sensacjami, gdzie takie niezbędne elementy sportu, jak estetyka, piękno ruchu, szlachetność sprawidliwej walki, zastąpiono ukartowanym z góry programem, którego bohaterami są coraz to nowe ofiary dolarowej wynalazczości.

Po walecznych na pięści kobietach, po krwawych masakrach nie przygotowanych do walki 120-kiowych olbrzymów Amerykanie przetrucili się ostatnio na „sport” liliptułów i w ogóle na wszelkiego rodzaju wykorzystywanie istot ludzkich, których wygląd zewnętrzny odbiega daleko od normalnego.

Armia agentów handlowych ruszyła na poszukiwania odpowied-



Pec Wee James, Salie Halise, Jim Corbett, Tiger Jackson

go w nowojorskich, nocnych spektaklach, (gdzie już pewnie przetrwał by akcja — przyp. red.) z wiarą, że kilka efektywnych chwytów i ciosów zapewni mu lepszy byt. Pec Wee James zrezygnował z kontraktu filmowego w Hollywood na rzecz liliptowego ringu.

Karzel Fuzzy, obdarzony romantycznym przydomkiem „Kupido”, reklamowany jest za swą szybkość. Porusza się na barykowanych nóżkach „mila na minutę”. Poprzednio — informuje entuzjastyczne pismo — występował jako tykacz ognia i pożeracz miedzów, jednak „zepsuł sobie żołądek na tego rodzaju diecie”, jak oświadczył sprawozdawcom prasowym, więc został zapasnikiem.

Rynek liliptowych zawodników wzbogacił się ostatnio o egzoty-

WITOLD GAWDZIK FRASZKI SPORTOWE

W tej dziedzinie sukcesów niech tylko ten szuka, Kto uznaje zasadę: Do trzech razy — sztuka!

NIE WIEM SAM, JAK POWIĄZAĆ TO POCZĄTEK Z KOŃCEM: Ma lat dwadzieścia, a przeszedł już osiemdziesiątkę...

NIEPOROZUMIENIE

Ktoś niedawno, lecz nie wiem, może jest to kawał! Podobno starszej pani tak Duńska przedstawiał: „Duńska mistrzyni Polski”. A na to ta pani: „Czy panienka na zawsze wyjechała z Danii?”

OCZY USZY świata

BERLIN. — „Czarnym dniem” faworytów była 5 niedzielna mistrzostwo piłkarskie NRD, w której trzy ostatnie z dotychczas niepokonanych zespołów straciły po dwa punkty. Największą niespodzianką była porażka zawodnika Wisnuld Aue z ostatnim w tabeli Rotation Babelsberg 0:1. Wicelider Motor Zwickau przegrał 0:5 z Empor Lauter, a Rotation Dresden 0:1 z Turbine Erfurt.

Cala prasa norweska poświęca wiele miejsca występom lekkoatletów radzieckich w Oslo, Halden i Skjen, stwierdzając jednocześnie, że tak wspomnianej ekipy nigdy jeszcze dotąd w Norwegii nie widzieli. Wszyscy dziennikarze norwescy są zgodni w przekonaniu, że Kuc będzie nowym rekordzistą świata na 5 i 10.000 m.

Cz wiecie że...

Tegoroczne mistrzostwa piłkarskie ZSRR były 15 z rzędu w historii radzieckiego futbolu. Po raz pierwszy mistrzostwa rozegrane zostały w 1936 roku, a udział w nich wzięło 7 drużyn: CDKA, Dynamo, Lokomotiv i Spartak (Moskwa), Dynamo i Krasnaja Zaria (Leningrad) oraz Dynamo (Kijów). W jesiennej rundzie rozgrywek startowała osma drużyna — Dynamo (Tbilisi), która zdobyła mistrzostwo II ligi.

Pierwszym mistrzem ZSRR zostało moskiewskie Dynamo, które zresztą uzyskało w tych pierwszych rozgrywkach niecodzienny rekord, wygrywając wszystkie spotkania wiosennej rundy z ogólnym stosunkiem bramek 22:5. Sukcesu tego nie udało się następnie powtórzyć żadnej innej drużynie.

Tylko trzy zespoły wpisane są do tablicy historii mistrzostw ZSRR: Dynamo, CDSA i Spartak, a więc trzech przedstawicieli Moskwy. Charakterystycznym jest, że każda z tych drużyn zdobyła dotychczas tytuł po 3 razy.

Za najlepszą drużynę radziecką w przekroju dotychczasowych rozgrywek mistrzostwskich może uchodzić moskiewskie Dynamo, które 14 razy znajdowało się w pierwszej piątce ligowych. Na drugim miejscu w tej klasyfikacji figuruje Dynamo (Tbilisi) — 12 razy.

Najbardziej zwycięskie były mistrzostwa ZSRR w 1947 roku. W końcowej klasyfikacji na czele tabeli znalazły się dwie drużyny stołeczne: CDSA i Dynamo, mające po 40 pkt. O pierwszym miejscu wojskowych rozstrzygnął stosunek bramek, lepszy o 0,01 od dynamowców.

Najwyższym zwycięstwem uzyskanym w mistrzostwach może się poszczycić Dynamo (Moskwa), które w roku 1945 wygrało z moskiewskim klubem „Skryżdia Sowieckich” 10:0. Najbardziej obfitym w bramki był natomiast mecz drugiej rundy mistrzostw 1940 roku: Dynamo (Moskwa) — Dynamo (Kijów). Wygrał moskiewczanie 8:5. Rekord zaś wyników bezbramkowych padł w tym roku, kiedy to na 110 ogółem rozegranych spotkań aż 12 zakończyły się wynikiem 0:0.

Directeur de publication SZYMKIEWICZ JEANNE

Travail exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués Imprimerie Parisiennes Réunies, R. SEGUIN, Directeur général 10, rue du Fbg-Montmartre, Paris-9^e

KOREA

(Dokończenie ze strony 1-szej) usiłując przekonać więźniów, by nie pozwolili na przeniesienie ich do obozów chińskokoreańskich.

ZAMORDOWANIE 55 JEŃCÓW „DLA PRZYKŁADU”? Agencja France-Press donosi, że podjęta została ankieta w sprawie zamordowania 55 jeńców.

Opierając się na informacjach podanych przez uwolnionych jeńców, komisja neutralna poszukuje w obozie broń i ciała 1 z zamordowanych. Gdy jeden z uwolnionych jeńców wskazał na jednego z morderców, agenci Syngmanna Rhee wywołali incydenty i komisja zmuszona była przerwać ankiety.

Jeden z repatriowanych jeńców oświadczył, że widział w obozie sale tortur, gdzie torturowano jeńców, którzy wyrazili życzenie powrotu do swego kraju.

Delegat USA jednak na komisji wojskowej, zwolanej na propozycję chińsko-koreańską, odmówił przedłożenia seansów wyjaśniających na okres 90 dni. Sprawa wiec dalszych seansów wyjaśniających znajduje się w zawieszaniu.

VIETNAM

(Dokończenie ze str. 1-szej) wiadczyl po przybyciu na lotnisko, że „od chwili zakończenia działań wojennych w Korei, Amerykanie z wielkim zainteresowaniem zwrócili oczy na wojnę w Indochinach”. P. Nixon powiedział również, że „pomimo istniejącego niebezpieczeństwa” uda się on na front, aby udzielił zachęty pewnym jednostkom korpusu ekspedycyjnego.

Agencja amerykańska „Associated Press” określiła misję p. Nixona w Indochinach, pisząc, że ten ostatni „uczyni wszelkie wysiłki, aby zniechęcić Francję do jakichkolwiek rokowań z Vietminhem”.